

Jerzy Damrosz

Możliwości rozwoju turystyki i krajoznawstwa na Mazowszu (realia i trochę fantazji)

Opportunities for development of tourism and sightseeing in Mazovia (realities and a little fantasy)

Streszczenie: Na tle ogólnych założeń rozwoju województwa mazowieckiego rozważane są inspiracje wynikające z włączenia różnych sił społecznych w programy przygotowywane przez samorząd terytorialny i czynniki rządowe, ze szczególnym uwzględnieniem tematyki turystyczno-krajoznawczej. Autor wskazuje na różnorodność kulturowo-przyrodniczą ziem mazowieckich i źródła zwiększania atrakcyjności tego obszaru dla potencjalnych turystów krajowych i zagranicznych. Szczególna uwaga zwrócona jest na konieczność intensyfikacji środków oddziaływania w zakresie właściwej informacji, a zwłaszcza innowacyjnej reklamy i skutecznej promocji.

Słowa kluczowe: Mazowsze, rozwój turystyki i krajoznawstwa, aktualne i proponowane atrakcje, sposoby wyzwolenia energii społecznej.

Summary: The idea of including the inspirations of different social forces, prepared by local government and the authority's factors are considered on the background of general development of Mazovia. The author points the cultural and natural variety of Mazovia region and the sources of its attractiveness for tourism. The most important things are proper information, innovative advertising and effective promotion in this matter.

Keywords: Mazovia, development of tourism and sightseeing, current and proposed attractions, ways of release social energy.

Mazowsze stać na więcej...

Przedstawiam tu właściwie dalszy ciąg moich rozważań warsztatowych, w momencie, gdy wzmiankowana uprzednio projektowana książka jest już w fazie finalnej¹. Kiedy po raz pierwszy publicznie odśloniłem mój najnowszy warsztat naukowy związany od dłuższego czasu z tematyką turystyczno-krajoznawczą, podkreśliłem, że traktuję woj. mazowieckie jako obszar eksperymentalny, w którym należy zaszczerpić „lokomotywy turystyczne”, stanowiące źródło przyszłego ożywienia gospodarczego i kulturowego. Wynikają z tego co najmniej dwa założenia o charakterze praktycznym:

- a) wymaga to poszerzenia atrakcji turystycznych, nowych pomysłów innowacyjnych, ulepszonych aktów prawnych, rozbudowy infrastruktury itd.,
- b) istotne jest pobudzenie woli ludności miejscowej, by podwyższać osobiste dochody².

Podstawowym problemem współczesnej Polski jest niewątpliwie pilna potrzeba wzrostu dochodu narodowego i jego sprawliwy podział. Z tego wynikają dalsze konsekwencje, bowiem niezbędne jest dostrzeżenie aktualnych i potencjalnych źródeł dodatkowych dochodów. Może to się dokonać, m.in. przez intensyfikację turystyki (promocja własnego kraju, jego kultury i przyrody oraz korzyści ekonomiczne) i krajoznawstwa (wzmocnienie naszej tożsamości narodowej i pamięci historycznej, pozytywy edukacyjno-wychowawcze).

¹ Przypominam tytuł książki: *O wędrowaniu i uroku ziemskiego świata*, z podtytułem *podstawy turystyki kulturowej i krajoznawstwa edukacyjnego*.

² *Dlaczego warto zajmować się treningiem sportowym, turystyką kwalifikowaną i krajoznawstwem – oraz od czasu do czasu wypoczywać w krainie mazowieckiej?*, „Rocznik Towarzystwa Naukowego Płockiego”, t. VI, Płock 2014, s. 439-452.

Działania w powyższym zakresie muszą być podporządkowane jednej naczelnej zasadzie – „konieczne jest wyzwolenie energii społecznej”³. W odniesieniu do krainy mazowieckiej sformułowałem wówczas hasło: „Mazowsze stać na więcej”⁴.

W mojej książce autorskiej ukazany jest nie tylko zarys problematyki teoretyczno-metodologicznej z dziedziny turystyczno-krajoznawczej, ale i odpowiedni przegląd urozmaiconego krajobrazu kulturowego i przyrodniczego na obszarze Polski i poza jej granicami, ze szczególnym uwzględnieniem charakterystyki walorów i atrakcji na opisywanym terenie.

Istnieją w polskich strukturach samorządowych i państwowych wyodrębnione komórki organizacyjne zajmujące się turystyką. Funkcjonuje Ministerstwo Sportu i Turystyki. Dysponujemy różnymi materiałami publikowanymi z tego zakresu tematycznego, posiadamy dane dotyczące prognoz (co oznacza przewidywanie przyszłości) i planowania (co oznacza obmyślanie przyszłości). Warto w tym miejscu zacytować taką opinię:

Województwo mazowieckie posiada liczne walory stanowiące atrakcję turystyczną. Są to przede wszystkim wysokiej klasy atrakcje kulturowe (liczne zabytki architektury, miejsca historyczne, tradycje folklorystyczne) oraz obszary i obiekty o cennych walorach przyrodniczych (kompleksy leśne, rzeki, jeziora)⁵.

³ Por. wywiad z Jerzym Damroszem, przeprowadzony przez red. nac. Magdalene Lewandowską w: „Kronika Mazowiecka”, Warszawa 2010, nr 1 (83); dodajmy, że wstępna koncepcja owej ogólnej wizji rozwoju województwa mazowieckiego została przedstawiona przez niżej podpisanego we wrześniu 2007 roku w Muzeum Niepodległości na konferencji poświęconej tzw. Matecznikom kultury.

⁴ jw., w tekście *Od Redakcji* M. Lewandowska zaznaczyła: „Od początku tego roku [2010 r.] publikować będziemy opinie i refleksje ekspertów na temat kierunków rozwoju regionu. Naszym zamiarem jest stworzenie otwartej trybuny, na której będzie następowała wymiana poglądów, toczyć się będzie debata na temat przyszłości Mazowsza. W tym numerze, jako głos otwierający dyskusję, publikujemy rozmowę z prof. dr. hab. Jerzym Damroszem. Zachęcamy tym samym znawców problematyki samorządowej do zabierania głosu w naszym forum”.

⁵ *Strategia Rozwoju Województwa Mazowieckiego do roku 2020* (aktualizacja), wyd. Samorząd Województwa Mazowieckiego, Warszawa 2006 [opracowano w Mazowieckim Biurze Planowania Przestrzennego i Rozwoju Regionalnego pod

Jednocześnie znajdujemy w wymienionej publikacji informacje wskazujące na różne zagrożenia dla kultury i dziedzictwa kulturowego w tym regionie, o czym świadczą – m.in. likwidacja znacznej liczby bibliotek w województwie, ponadto liczne zabytki znajdują się bardzo często w złym stanie technicznym, zaś zabudowa drewniana ulega postępującej eliminacji z krajobrazu kulturowego Mazowsza (zob. dz. cyt., s. 102).

Rozważania dotyczące prognozowania i planowania w jakiegokolwiek dziedzinie otaczającej nas rzeczywistości stykają się mniej czy bardziej z tzw. futurologią, którą przenika głębiej pozastatystyczna intuicja i śmiałość rozmyślań bliższych literackiej wyobraźni niż realistycznym obliczeniom. Jest oczywiste, że wizje przyszłości nie mogą być skostniałe, pozbawione szansy nanoszenia nowych pomysłów czy modyfikowania projektów już istniejących. Zapewne są eksperci, którzy traktują futurologię jako „zbiór wątpliwych przewidywań”, spotkać można również osoby, które nie dostrzegają wieloaspektowości i niuansów tej dziedziny nauki, formułując wątpliwości różnego rodzaju, np. „czy wylegiwanie się na plaży jest problemem naukowym?”.

Odpowiadam sceptykom, że bez włączenia procedury badawczej rozważania o przyszłości Mazowsza miałyby raczej wartość gawędy przy kominku i byłyby wyłącznie próbą sprawdzenia stopnia wyobraźni narratora. Wydaje się, że punktem wyjścia do wstępnej dyskusji jest uznanie czterech najważniejszych funkcji społecznych turystyki za podstawę naszych rozważań – rekreacyjna, poznawcza, wychowawcza i terapeutyczna, choć wielu badaczy skłonnych jest do pomnażania wykazu zadań praktycznych wypełniających ramy czasu wolnego (np. poprzez włączenie wyjazdów służbowych do zakresu turystyki itd.). Rozpoznanie terenu, i to w głównej mierze z autopsji, jest podstawą naszej wiedzy o wyodrębnionym obszarze. Stąd też istotnym przedmiotem naszej postawy badawczej jest ogląd zróżnicowania populacji turystów i krajoznawców wedle wieku, wykształcenia, zainteresowań osobistych, kondycji psychofizycznej, poziomu materialnego etc. oraz określenie zakresu ich potrzeb. Zwróćmy też uwagę na poszczególne kategorie atrakcji – o skali lokalnej, regionalnej,

kierunkiem prof. dr. hab. Zbigniewa Strzeleckiego] opr. zespołowe z udziałem licznych współpracowników i konsultantów naukowych, s. 89.

ogólnokrajowej i międzynarodowej. Rozróżniamy wśród przybyszy z zagranicy właściwych cudzoziemców i polonusów. Co więcej, powinniśmy przewidzieć różnorodność usług turystycznych, a nadto zastanowić się nad źródłami finansowania poszczególnych obiektów i imprez na tle ogólnych założeń rozwoju woj. mazowieckiego. Zatem nie tylko obiekty historyczne i krajobraz przyrodniczy, ale i aranżacja imprez różnego rodzaju.

Wreszcie trzeba ustalić, co przede wszystkim należy propagować w programach turystycznych, czyli – co właściwie wyłączamy? Bezspornie usuwamy takie ciekawostki, jak zbiorowe polowanie na zwierzaki i ptaki, gromadne biesiady suto zakrapiane alkoholem, pomijamy ponadto striptiz na estradzie i przymilne gejsze, eliminujemy też wysokogórskie wspinaczki, gdyż Mazowsze jest niziną.

Jako novum wprowadźmy informacje o tym, czego tu... nie ma, zwłaszcza w folderach wydawanych w językach obcych, w reklamach telewizyjno-radiowych i in. Atrakcyjni stajemy się zwłaszcza dla cudzoziemców, gdy podajemy, że w Polsce nie ma wulkanów i trzęsienia ziemi, drapieżnych zwierząt, chorób takich jak trąd i febra, nie instalujemy elektrowni atomowych, uniknęliśmy ataków terrorystycznych etc. etc.

Oprócz tego potencjalny turysta chce wiedzieć, jakie będzie zakwaterowanie, wyżywienie, dostępność komunikacyjna i in., jakie poniesie wydatki i nawet nie jest sprawą obojętną, jaki krąg towarzyski pojawi się w miejscu jego pobytu. Wszystko to ma znaczenie przy podejmowaniu decyzji o wyborze atrakcyjnej miejscowości wypoczynkowej.

Odrębną kwestią, której tutaj nie będziemy omawiać, jest obalanie stereotypów o Polsce i Polakach, przekonań usadowionych w zakamarkach naszej mentalności, ale zwłaszcza zakorzenionych wśród cudzoziemców, których wiedza o Polsce jest niemal zerowa. Są to określenia w rodzaju: „pijany jak Polak”, „polskie obozy koncentracyjne” i in. lub dykteryjki ironiczne własnego chowu:

Jak spędza wolny czas emeryt na Zachodzie i w Polsce? Francuz idzie do swojej kochanki, Anglik bierze wędkę i idzie łowić ryby. A Polak? Idzie do przychodni, ściskając w ręku buteleczkę z ciecżą, która wkrótce będzie poddana analizie.

Poszerzony program turystyczno-krajoznawczy na Mazowszu powinien wszak stać się źródłem nowej wiedzy o Polsce i woj. mazowieckim nie tylko dla krajowców, ale nade wszystko dla przybywających z różnych stron świata. Polska jest obszarem malowniczym nie tylko w strefie górskiej, podgórskiej i nadmorskiej. Pas środkowy naszego kraju zawiera również wiele uroczych zakątków.

Tak więc autor powiązał myślenie o przyszłości turystyki i krajoznawstwa na Mazowszu z ogólną tezą o potrzebie uruchomienia w naszym kraju pełnej aktywności społecznej.

Tok wywodów autorskich wspiera się na trzech przesłankach:

- wybitne walory turystyczno-krajoznawcze woj. mazowieckiego są bezsporne;
- Warszawa jest ważnym skupiskiem potencjalnych turystów i przekąźnikiem turystów zagranicznych;
- niewątpliwie brak należytego poczucia bezpieczeństwa i stabilizacji w różnych krajach europejskich i pozaeuropejskich wpłynie na wzrost zainteresowań turystyką krajową.

Poniżej zaprezentowana jest charakterystyka aktualnych walorów i proponowanych atrakcji turystyczno-krajoznawczych w granicach administracyjnych powstałego w 1999 roku województwa mazowieckiego. W rozważaniach tego typu potraktujemy zarówno granice zewnętrzne województwa, jak i rozgraniczenia wewnętrzne (subregiony, mikroregiony) dość elastycznie, wysuwając na pierwszy plan sieć powiązań walorów, atrakcji i infrastruktury.

Płock i okolice

Zaczynam swoje rozważania dotyczące zwiększenia atrakcyjności ziemi mazowieckiej od Płocka, który jest historyczną i duchową stolicą tej krainy, bowiem Warszawa jest przede wszystkim stolicą Rzeczypospolitej Polskiej, a wtórnie zarządcą tego województwa. Natomiast gród stołeczny jest siłą napędową, która może rozniecić zainteresowanie Mazowszem wśród warszawskich mieszkańców (łącznie zameldowani i bez meldunku tworzą populację niemal dwumilionową) oraz licznie odwiedzających (głównie tranzytowych)

cudzoziemców. Stąd też rozpatrujemy omawiane zjawiska na tle ogólnego programu rozwoju woj. mazowieckiego.

Odwołam się do retrospekcji. Przypominam sobie moje pierwsze spotkanie z Płockiem. Było to w 1962 roku, a powodem był wyjazd służbowy z Warszawy, gdzie wówczas pracowałem w Państwowym Muzeum Etnograficznym. Nocleg nie w luksusowym hotelu, lecz w kajucie zakotwiczonego statku, który przycumowano po stronie prawego brzegu Wisły. I to przy wysokiej malowniczej skarpie, za którą znajduje się urocze Stare Miasto; szczególnie utkwił mi w pamięci w 1969 roku przegląd zespołów folklorystycznych, odbywający się w imponującym amfiteatrze nadwiślańskim (zwłaszcza występ znakomitego zespołu z Wadowic). Dodam, że stałą pracą wykładowcy w Szkole Wyższej im. Pawła Włodkowica podjąłem dopiero w 1997 roku.

A zatem pierwsza kwestia dotyczy oceny bazy noclegowej. Otóż konieczne jest zorganizowanie jednego obszernego, ogrodzonego i strzeżonego pola biwakowego (i ew. kilku mniejszych zależnie od potrzeby) dla lokalizacji namiotów i domków kempingowych, niezależnie od stopniowego poszerzania komfortu budynków hotelowych. A ponadto – co najmniej jeden statek powinien przy Skarpie pełnić rolę hotelu.

Druga kwestią jest zakres dostępności komunikacyjnej. Jeszcze w początkach lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku między Warszawą a Płockiem kursował ekspres. Obecnie bardzo rzadkie kontakty kolejowe odbywające się przez Kutno (prawie wyłącznie z przesiadką) działają zniechęcająco. Podstawowa obsługa tras drogowych do Płocka, rozwinięta w sposób wyraźny w XXI wieku, odbywa się poprzez kilka prywatnych linii mikrobusowych (z dość ograniczoną liczbą miejsc dla pasażerów), a nadto autobus „Mobilis” i autobusy PKS o rzadkiej częstotliwości. Gdyby turystyka mazowiecka stała się bardziej masowa, tj. przybysze nie pochodziliby przeważnie z Warszawy, ale i np. z Łodzi, a nadto spoza granic Polski, byłyby dość spore trudności z organizowaniem transportu. W tym przypadku proponuję w niedalekiej przyszłości powołanie Mazowieckiej Agencji Turystów (MAPT – w skrócie „Mapet”), która przyjmowałaby z terenu województwa zgłoszenia przewozu o różnej liczebności grup turystów krajowych i zagranicznych. Celowe byłoby użytkowanie taboru samochodowego o napędzie elektrycznym; elektrowozy różnej wielkości

dla grup od 8 do 20 osób (na zasadzie uprzedniej rezerwacji, bez stałego rozkładu jazdy). Nie oznaczałoby to likwidacji zwykłego, już istniejącego taboru o napędzie benzynowym (czy z gazem skroplonym), odbywającego przewozy pasażerów według stałego rozkładu jazdy, z uwzględnieniem wyznaczonych przystanków. Projektowana Agencja działałaby przy mazowieckim samorządzie terytorialnym, który powinien również przewidzieć istnienie nowej i ważnej, ściśle współpracującej z MAPT, placówki: Ośrodek Innowacyjności, Reklamy i Promocji Turystyki Mazowieckiej.

Trzecią kwestią jest wyżywienie. Wprawdzie płockie kawiarnie, restauracje, puby itp. o różnej wielkości i jakości stanowią ok. 40 pozycji, to jednak miejsc przy stolikach nie jest zbyt wiele. Wyjątek stanowią niewątpliwie tzw. Starex, czyli hotel z restauracją na Skarpie przy ul. Piekarskiej 1, a nadto jeszcze parę innych restauracyjek hotelowych.

Aktualne atuty Płocka są następujące.

Stare Miasto, zasoby muzealne (szczególnie interesujące z okresu secesji), liczne historyczne zabytki, amfiteatr, infrastruktura Szkoły Wyższej im. Pawła Włodkowica (dawne koszary wojskowe z ogromnym dziedzińcem, hala sportowa, dom akademicki itp.), ZOO, nowoczesnie przebudowany teatr w centrum miasta, Orlen, harcerski Zespół Pieśni i Tańca „Dzieci Płocka” itd. A równocześnie atrakcyjne jest piękno okolic Płocka; w pierwszej kolejności: Gostynińsko-Włocławski Park Krajobrazowy (miejsca pobytu: Nowy Duninów, Soczewka i in.), Brudzeński Park Krajobrazowy (rejon rzeki Skrwy), Bodzanów, Wyszogród – Czerwińsk, Sanniki, Gąbin, Gostynin, Łąck (ośrodek hippiczny), a idąc w kierunku północnym, ujrzymy wspaniałą skansen w Sierpcu, gdzie też znajduje się sanktuarium maryjne, z kolei Nowe Proboszczewice nęcą widokiem średniowiecznego grodziska (Kosmata Góra) etc.

W tej sytuacji rozważmy dwa zagadnienia

- Jakie mogą być nowe atrakcje, które zdołają zaciekać grupy turystów i krajoznawców zróżnicowanych pod względem wieku, zainteresowań czy poziomu materialnego?

- Jakie zastosować metody z zakresu innowacyjności, reklamy i promocji wobec aktualnych i proponowanych nowych atrakcji turystyczno-krajoznawczych?

Nowe atrakcje tworzymy poprzez konstruowanie nowych obiektów i aranżowanie imprez (nowych działań różnego rodzaju, zwłaszcza cyklicznych).

Nowe atrakcje promujemy poprzez intensywne i wielostronne oddziaływania na słuch i wzrok odbiorcy, sięgając w głąb jego psychiki i tworząc nowe jego potrzeby, czyli wychodząc poza krąg zaspokajania wyłącznie potrzeb już istniejących. Zarazem jest to respektowanie podstawowych wartości wyznawanych przez turystę i krajoznawcę.

Po pierwsze. Wyróżniamy różne okresy aktywności turystyczno-krajoznawczej. Letnie i zimowe atrakcje nie są identyczne.

Po drugie. Konieczna jest dbałość o to, aby atrakcje (ich siła i moc) miały trwałość oddziaływania w ciągu dłuższego czasu. Pobyt turysty wówczas trwa dłużej, co oznacza, że w tym miejscu więcej zostawia środków płatniczych i bardziej utrwała pozytywne wspomnienia (nota bene – nie wszystko możemy zapewnić, jak choćby wpływanie na zmianę pogody).

Wydaje się, że można zacząć propagowanie walorów historycznych i krajobrazowych Płocka, przygotowując w latach 2017-2020 czteroletni eksperymentalny program pod hasłem: „Płock – miasto tradycji, walki i sukcesów”, wykorzystując przy tym wybrane ważniejsze daty rocznicowe (przykładowo):

- 2017 – 780. rocznica nadania Płocku praw miejskich (1237);
- 2018 – 95. rocznica przyłączenia lewobrzeżnego Radziwia do Płocka (1923);
- 155. rocznica rozstrzelania przez Rosjan naczelnika województwa mazowieckiego w czasie Powstania Styczniowego, Zygmunta Padlewskiego (1863);
- 2019 – 55. rocznica uruchomienia Zakładów Rafineryjnych i Petrochemicznych (tj. tzw. Orlenu) w 1964 roku;
- Setna rocznica obrony Płocka przed najazdem bolszewickim (1920);
- dwusetna rocznica powstania Towarzystwa Naukowego Płockiego (1820);

- 525. rocznica włączenia Płocka do Korony (jako stolicy woj. Płockiego – 1495);
- 840. rocznica powołania pierwszej polskiej szkoły średniej (czyli słynnej Małachowianki) w 1180 roku.

W tym czasie szczególnie potrzebne są inicjatywy, które znacznie wzbogaciłyby obchody rocznicowe. Długa jest, jak wiemy, lista znanych nam obiektów zabytkowych Płocka (trzysta kilkadziesiąt zabytków nieruchomych) i wiele jest też organizowanych imprez, acz zbyt mało nagłośnionych w mediach (Międzynarodowy Festiwal Muzyki Elektronicznej, Międzynarodowy Festiwal Filmów Turystycznych, Dni Historii Płocka etc.).

Poszerzanie atrakcyjności Płocka wymaga wnoszenia nowych obiektów i organizowania nowych cyklicznych imprez.

Stare Miasto w Płocku niewątpliwie silnie oddziałuje na turystów krajowych i zagranicznych. Zapewne można na tym terenie jeszcze wzniesć kilka nowych pomników upamiętniających osoby zasłużone w historii Płocka i Mazowsza, a nawet w skali krajowej, powiększyć liczbę punktów jedzenia i picia czy więcej ustawić ławek przy różnych alejkach itp. Trzeba jednak zastanowić się nad bardziej wyrazistymi atrakcjami, budując nowe obiekty w różnych częściach miasta i poza jego granicami (np. wzdłuż drogi Płock – Sierpc lub Płock – Brudzeński Park Krajobrazowy, a także na linii nadwiślańskiej w stronę pozamazowieckiego Dobrzynia n. Wisłą lub na linii Borowiczki – gmina Słupno w stronę Wisły).

Propozycje są następujące:

- 1) Dalsza rozbudowa infrastruktury sportowej (dla różnych dziedzin sportu, z uwzględnieniem również obszaru Szkoły Wyższej im. Pawła Włodkowica, która powinna poszerzyć swoje terytorium jako miejsce wielu proponowanych imprez). Wsparcie ze strony Ministerstwa Sportu i Turystyki.
- 2) Tuż poza granicami Płocka przy drodze do Sierpca należy zlokalizować Muzeum Europy Wschodniej (przyszłe zbiory z obszaru A-B-C, czyli trójmorza). Wsparcie Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.
- 3) W niedalekiej odległości (powyżej Muzeum Europy Wschodniej) budowa stałych pawilonów handlowych, które służyłyby

cyklicznym dniom targowym (Targi Płockie, z udziałem przede wszystkim kapitału polskiego i producentów z Europy Wschodniej). Wsparcie rządowo-samorządowe i firm prywatnych oraz kapitału polonijnego.

- 4) Usypanie odpowiedniej wielkości kopca ku czci Obrońców Płocka 1920 roku (z tarasem widokowym); miejsce widoczne od strony Wisły; udział w tym przedsięwzięciu młodzieży szkolnej i studenckiej, przedstawiciele różnych środowisk, a nawet bezrobotnych (za pewną opłatą). Wsparcie samorządu i organizacji lokalnych oraz ruchu harcerskiego.
- 5) Na linii Maszewo Duże – Sikórz nowy kompleks budynków i poletek doświadczalnych wchodzących w skład przyszłego Centrum Zdrowia Człowieka „Homo Sapiens”. Przywiązuję duże znaczenie do tego pomysłu, gdyż krąg zadań owej instytucji zapewne zainteresuje prawie każdego turystę. Centrum to składałoby się w swojej wewnętrznej strukturze z różnych Ośrodków, zajmujących się od strony naukowej (m.in. ekspertyzy) i praktycznej (m.in. doradztwo) problematyką szeroko pojętego zdrowia psychofizycznego wśród ludzi, racjonalnego trybu życia, usuwania zagrożeń (nadmierne decybele, toksyny, używki itd.) oraz propagowania zdrowej i urozmaiconej żywności. W programie: rozwój rolnictwa ekologicznego (bez GMO i chemizacji), ochrona pszczół, medycyna naturalna, energia odnawialna, profilaktyka medyczna itp. Przy tym Centrum funkcjonowałyby Instytut Piękności „Afrodyta” – fryzjerstwo, kosmetyka, modne ubiory, masaże, sauna, gimnastyka itp. Obok znajdowałyby się Zajazd pn. „Rajski Ogród” – miejsca noclegowe, kawiarnia i restauracja ze zdrową żywnością, a w soboty i niedziele występowałyby m.in. artyści estradowi, zespoły wokalne-muzyczne i taneczne. Obszerny parking. Wsparcie: dotacje unijne, firmy prywatne (producenci), kapitał polonijny, organizacje o odpowiednim profilu tematycznym itp.; zarządza samorząd terytorialny.

Wreszcie propozycje imprez doraźnych i cyklicznych.

A. „Lato w Płocku” (ok. 1 VI – 30 IX)

- 1) Zbiorowe zalesianie nieużytków (można zasadzić „własne drzewko” z odpowiednią tabliczką pod nadzorem leśników).
- 2) Dwutygodniowy obóz dla maturzystów, chętnych do podjęcia studiów wyższych; zapoznanie się uczestników z uczelnią i udział w różnych wycieczkach turystycznych); opłaty dla uczestników skalkulowane bez marży handlowej. Organizator – SWPW.
- 3) Wybory Miss Mazowsza (corocznie), a także towarzyszące tej imprezie występy baletowe i przedstawienia teatralne, rewia mody.
- 4) Spotkanie z młodzieżą z Europy Wschodniej, dyskusje, występy artystyczne, wycieczki.
- 5) Juwenalia (bardziej urozmaicone).
- 6) Konkursy, np. Miss i Mister Intelaktu (sprawdzian wiedzy o Płocku i Mazowszu).
- 7) Biwak harcerski i ognisko pn. „Czuwaj” (występy muzyczne, wokalne i taneczne, zadania sprawnościowe, przemarsz przez miasto wieczorem z płonącymi pochodniami i orkiestrą itp.); do udziału w imprezie należy zaprosić harcerzy ZHP, ZHR i „Zawiszaków”. Najlepszy termin – rocznica odparcia najazdu bolszewickiego na Płock w 1920 roku.
- 8) Mazowiecka Olimpiada Sportowa (corocznie) – dla juniorów i debiutantów (różne dziedziny sportu).
- 9) Turnieje rycerskie, grupy rekonstrukcyjne itp., m.in. na Rynku Starego Miasta. Np. uczczenie ostatniej sesji sejmu polskiego w Płocku, 23 IX 1831 r., w czasie Powstania Listopadowego (i innych wydarzeń historycznych).
- 10) Spotkanie kulturalne przedstawicieli środowisk z różnych subregionów i mikroregionów Mazowsza (sympozja, prezentacje kultur lokalnych, twórcy ludowi itp.). Hasło: „Kultura podstawą tożsamości regionalnej i narodowej”.
- 11) Targi Płockie (przynajmniej dwa razy w okresie letnim) w wymiarze krajowym i międzynarodowym, wielobranżowe.

- 12) Konkurs raz w roku na Mistrza i pięciu Wicemistrzów Zdrowej i Smacznej Kuchni Polskiej (przy Centrum Zdrowia Człowieka).
- 13) Pokaz sztuki kulinarnej Europy Wschodniej.
- 14) Dożynki Płockie i inne uroczystości związane z obrzędami (obok np. popularnych dożynek w Częstochowie i prezydenckich w Spale należy płockie imprezy szczególnie uatrakcyjnić).
- 15) Programy specjalne na obchody I i II Dnia Zielonych Świątek (przypomnienie tradycji).
- 16) Imprezy specjalne promujące odrodzenie rzemiosła (rękodzieła) i drobnego rzemiosła.
- 17) Rozwój sanktuariów i innych miejsc kultu religijnego, które mogłyby przyciągnąć pielgrzymów.

B. „Zima, przedwiośnie i wiosna w Płocku” (ok. 1 XII – 31 V)

- 1) Targi przedświąteczne (I poł. grudnia) oraz Targi przedwiosenne (I poł. marca).
- 2) Przy dostatecznej ilości śniegu – kulig do Nowego Duninowa, połączony z 4-5 noclegami i występami artystycznymi (a także wyjazdy do Soczewki, Łącka i innych miejscowości).
- 3) Pokazy jazdy figurowej na lodzie (lodowisko naturalne lub sztuczne).
- 4) Hokej na lodzie (impreza sportowa z udziałem krajowych drużyn).
- 5) Sylwester w Teatrze Dramatycznym im. J. Szaniawskiego, występy artystyczne (kabarety), taneczna zabawa.
- 6) Karnawał (do dnia poprzedzającego Środę Popielcową), pochody przebierańców, bale i inne zabawy publiczne w zamkniętych pomieszczeniach.
- 7) W przerwie międzysemestralnej – występy polskich i zagranicznych studenckich zespołów artystycznych.
- 8) Biegi narciarskie (współzawodnictwo indywidualne).
- 9) Występy zespołów kołędniczych i obrzędy Świąt Godnych, spotkania opłatkowe itp.
- 10) Cykl filmów dokumentalnych o Mazowszu i innych regionach w Polsce.

C. „Późna jesień w Płocku” (ok. 1 X – 30 XI)

Program specjalny w wybranym domu kultury.

- 1) Zorganizowanie kabaretu młodzieżowego (z udziałem także seniorów) pod nazwą: „Na bakier” (występy w sobotę i w niedzielę); program miałby przekorny sztyl: „Nudy na pudy” (do 45 minut), a później - po przerwie na herbatę - występy kapel podwórkowych, zespołów regionalnych itp. (do 45 minut); drugi sztyl: „Decybele miłe dla ucha”.
- 2) Program różnorodny (przykładowo):
 - najpierw należy przypomnieć najciekawsze fragmenty starych polskich kabaretów;
 - ukazać parodie utworów muzycznych, pokazów tanecznych, przemówień polityków i innych prominentów itp.;
 - „Jak uczyć się języków obcych” (w opinii Koziółka Matołka);
 - „Jak zachować młodość” (wypowiedzi przedstawicieli urojonego Stowarzyszenia: „Życie zaczyna się po siedemdziesiątce”);
 - „Uczymy się wytwornego *savoir vivre*’u” (m.in. nawiązanie do dawnych epok) – z przymrużeniem oka;
 - rewia mody (z różnych epok) – z przymrużeniem oka;
 - taniec brzucha nieśmiałej kobiety;
 - wywiad z sołtysem z Wąchocka itd., itd.

Program taki (lub zmodyfikowany) może być prezentowany również na przełomie wiosny i lata.

Zapewne niektóre z tych propozycji były już realizowane, choć bez rozgłosu. Przedstawiony program uatrakcyjnienia tego zakątka Mazowsza nie jest jakąś odmianą science fiction, bo od nas zależy, czy to wszystko stanie się realne. Realizatorami okażą się niewątpliwie energiczni działacze samorządu terytorialnego, współpracujący biznesmeni polscy, a nade wszystko eksperci znający się na sugestywnej i skutecznej reklamie. Zacząć jak najszybciej, ale pierwsze kroki trzeba stawiać powoli i ostrożnie. Stwarzać najpierw zachęty, które ułatwią wyzwalamie energii społecznej.

Pozostałe ziemie województwa mazowieckiego

Potraktowałem program propozycji uatrakcyjnienia Płocka i otaczającej okolicy jako pewien wzorzec (ale nie instruktaż!) postępowania, by uzyskać pożądane rezultaty.

Kiedy przemierzałem niejednemu raz w różnych okresach liczne interesujące zakątki współczesnego województwa mazowieckiego i części oderwane od historycznego Mazowsza, upewniałem się coraz bardziej, że jest to kraina, która jeszcze nie ujawniła w pełni swej wspaniałej krasy.

Urok ten dostrzegałem i w Ciechanowie, jak też i w Ostrołęce, także na brzegach Wkry, Narwi i Bugu, w okolicach Siedlec, również nad Pilicą i w Puszczy Kozienickiej. Stąd też wolę ograniczyć się do podania – dla porównania – swoich ocen i propozycji dotyczących drugiego skrawka ziemi mazowieckiej, wytyczonego przez trójkąt: Piaseczno – Góra Kalwaria – Warka. Zatem wskazuję na teren, który na ogół nie jest brany pod uwagę przez turystów krajowych, a tym bardziej zagranicznych.

Wymieniony przeze mnie obszar zawiera w sobie... jedną trudność i jedno ułatwienie; poza tym dysponuję długą listą propozycji, które mogłyby uatrakcyjnić ten zakątek (z których tylko kilka zacytuję).

Trudność polega na tym, że dla ożywienia ruchu turystyczno-krajoznawczego i po części otwarcia drogi do aktywizacji gospodarczej, należałoby rozważyć formalne włączenie Piaseczna w obręb granic Warszawy (obecnie Piaseczno jest bardzo zrośnięte ze stolicą, m.in. i zabudową, gdyż ciągłość obiektów nieruchomości nie pozwala na dostrzeżenie choćby minimalnej przerwy między Piasecznem, które jest miastem powiatowym a grodem stołecznym). Wówczas siedzibą powiatu (w nieco zmienionym kształcie) stałaby się Góra Kalwaria. Jestem zwolennikiem współczesnego podziału administracyjnego, a to jest jedyny wyjątek. By to zrealizować, potrzebne jest referendum, zgoda władzy samorządowej i rządowej, i dosyć żmudna procedura.

Ułatwieniem dla rozwoju turystyki i krajoznawstwa, wzrostu atrakcji lokalnych i większego napływu turystów na tym terenie, jest bliskość Stolicy i dużego zagęszczenia populacji stałej oraz przybyszy z zewnątrz, dzięki czemu nowe atrakcje byłyby dodatkowym magnesem.

Wśród nowych atrakcji można przykładowo wymienić:

- 1) Otwarcie połączenia między Wilanowem a Górą Kalwarią poprzez wprowadzenie w soboty i niedziele (w lecie) linii obsługiwanej przez tradycyjny dyliżans zaprzężony w konie (po drodze różne atrakcje kulinarne, artystyczne itp.).
- 2) Wybory Miss Stolicy (co dwa lub trzy lata).
- 3) Utworzenie odpowiednika londyńskiego Hyde Park (miejsce swobodnej wypowiedzi każdego chętnego obywatela RP i cudzoziemców odwiedzających Polskę); w pobliżu zajazd, a także stały nadzór policji, by zapewnić bezpieczeństwo i spokój. Nazwa parku: „Na zagrodzie”; hasło: „Szlachcic na zagrodzie równy wojewodzie”.
- 4) Muzeum Ziemi Świętej; sanktuaria i zwiększony napływ pielgrzymów.
- 5) Akademicki Zakład dla ozdrowieńców (Rekonwalescentów) z kantiną i dużą biblioteką (opieka medyczna, występy artystyczne).
- 6) Muzeum Osobliwości Europejskich i Pozaeuropejskich.
- 7) Stacja Grzybobranie „Antymuchomor” (sprawdzanie grzybów przynoszonych przez „grzybiarzy”).
- 8) Targi Kalwaryjskie.
- 9) W karnawale bale: „Jaśniepaństwo i szlachta bawią się”.
- 10) Debiuty w zakresie poezji, prozy, muzyki, tańca, śpiewu, sztuk plastycznych itd.

Należy ponadto rozważyć imprezy ogólnomazowieckie:

- W lecie objazd autokarowy (wielokrotnie) po ciekawszych zakątkach Mazowsza (noclegi oraz różne atrakcje po drodze).
- Rajd Rowerowy – „Dookoła” (corocznie) im. Żołnierzy Niezlomnych i inne.

Wydaje się, że wyżej wymienione propozycje stanowią wystarczający materiał do dyskusji i rozpoczęcia pewnych działań praktycznych.

Od czego zacząć?

O doniosłości problemu „Jutro Mazowsza”, zwłaszcza w sferze turystyczno-krajoznawczej, nie będziemy dyskutować. Jest to oczywistość i nie wymaga komentarzy.

Pierwsza decyzja, jeśli zaakceptujemy w ogólnych zarysach ten wstępny program uatrakcyjnienia ziemi mazowieckiej, jest bardzo prosta. Najpierw musi powstać kilkusobowa grupa inicjatywna przy Towarzystwie Naukowym Płockim, by następnie utworzyć Zespół ds. Rozwoju Turystyki i Krajoznawstwa na Mazowszu. A sam program dla uproszczenia nazwiemy: „Program Pelikan”. Hasło przewodnie: „Podnieśmy poziom życia poprzez działalność proturystyczną i prokrajoznawczą”.

Zadania praktyczne:

- 1) Nawiązanie ścisłego kontaktu z kierownictwem mazowieckiego samorządu terytorialnego i prezesami wszystkich towarzystw lokalnych i regionalnych na terenie woj. mazowieckiego.
- 2) Podjąć starania o powołanie odrębnej Fundacji pod nazwą: „Podróżuj z nami”, z prawem prowadzenia działalności gospodarczej na terenie całego kraju.
- 3) Zachęcić członków TNP do zgłaszania nowych pomysłów uatrakcyjnienia ziemi mazowieckiej.

Najtrudniej przełamać opory psychiczne, jakie powstają przy każdej próbie odejścia od utartych schematów myślenia i działania.